



**MINISTERSTWO  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Podsekretarz Stanu

**Tomasz Żuchowski**

KANCELARIA OGÓLNA  
MINISTERSTWA ENERGII

MAI  
wpłynęło  
dnia 2017 -07- 24

Nr pisma ..... 1209



RPW/19521/2017 P  
Data: 2017-07-24

Warszawa, dnia 21 lipca 2017 r.

DPP.3.055.102.2017.JKo

Nk: 115521/17

Pan  
**Andrzej Piotrowski**  
Podsekretarz Stanu  
Ministerstwo Energii

*Szanowny Panie Ministrze*

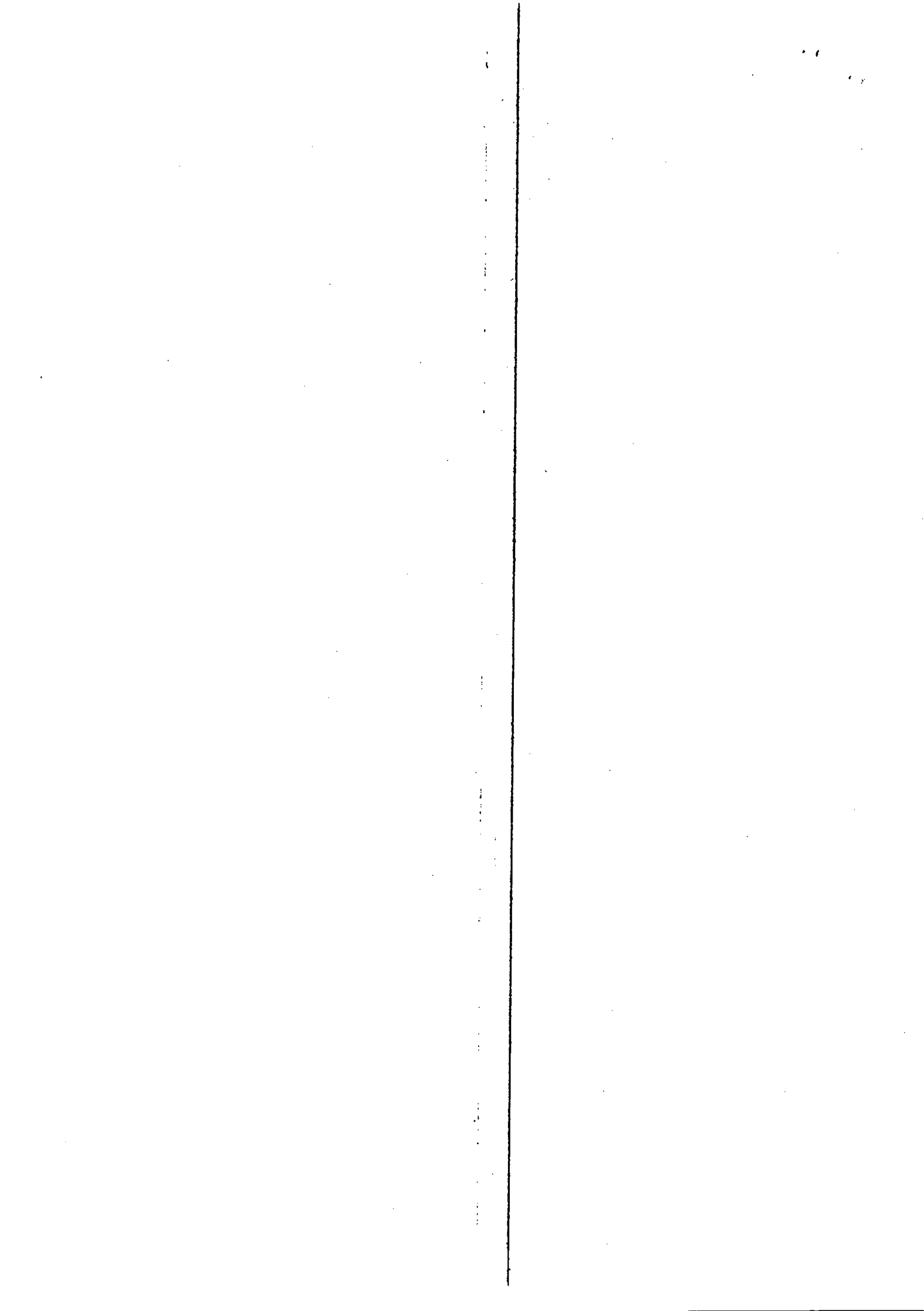
w dniu 14 lipca 2017 r. do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wpłynęło pismo Burmistrza Karlina zawierające stanowisko do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (numer w wykazie prac RM: UC27).

Mając na uwadze, trwające konsultacje oraz uzgodnienia ww. projektu – przesyłam Panu Ministrowi zgodnie z właściwością to wystąpienie, jako uwagi przesłane w ramach trwających konsultacji publicznych projektu.

2 poważaniem

Do wiadomości:

Pan Henryk Kowalczyk, Minister - Członek Rady Ministrów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Pan Waldemar Miško – Burmistrz Karlina



DPP  
ZASTĘPCA Burmistrza  
7 lipca 2017

Karlino, dnia 7 lipca 2017r.

Gmina Karlino  
Ul. Plac Jana Pawła II 6  
78-230 Karlino

Tel: 094/311-72-73

2017-07-18  
Nr. 111203/17

MINISTERSTWO  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Departament Polityki Przestrzennej  
WPEŁNIŁO  
2017-07-18  
NK 111203/17  
Znak sprawy 181. RPP. 3. 055. 102. 2017. 426  
102-26 00-928 Warszawa

Minister

Andrzej Adamczyk

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa

ul. Chałubińskiego 4/6

102-26 00-928 Warszawa

Sekretariat  
Biuro Ministra  
2017-07-17  
Nr pisma 111203/17

Dotyczy:

Projekt ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (ujęty w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pod numerem UC 27)

Szanowny Panie Ministrze,

Z niepokoję obserwuję działania Rady Ministrów, zmierzające do zmiany zasad opodatkowania podatkiem od nieruchomości elektrowni wiatrowych, a ujęte w projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (ujęty w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pod numerem UC27), dalej: „Projekt” w związku z tym pragnę podzielić się kilkoma uwagami, które trafnie ujęte zostały w załączonym piśmie Skarbnika Gminy Karlino.

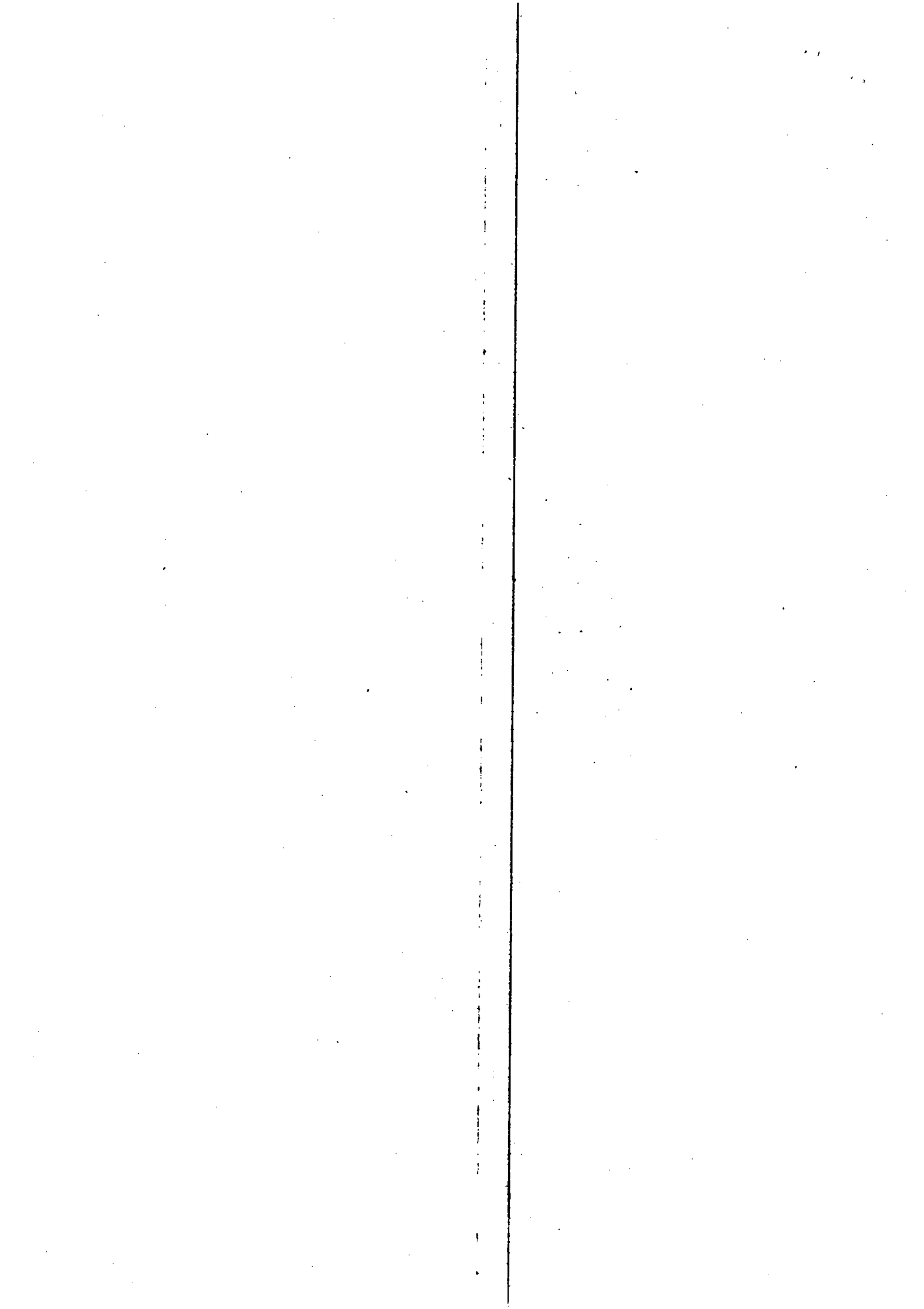
Wobec powyższego, wnoszę o dokonanie zmian w Projekcie polegających na wykreśleniu w art. 2 punktów 1, 6 i 10 oraz art. 3 w całości.

Z poważaniem

P. J. Konarski  
18/7/17.  
Zastępca Burmistrza  
Departamentu Polityki Przestrzennej  
Michał Leszczyński

Burmistrz Karlina

Waldemar Miśko



Karlino, dnia 7 lipca 2017 r.

Witam

Jestem skarbnikiem Gminy Karlino, na terenie której znajduje się duża farma wiatrowa, dlatego uważam, że powinnam wypowiedzieć się w sprawie rządowego projektu wprowadzenia zmian do ustawy o odnawialnych źródłach energii. Czynię to nie tylko jako osoba zajmująca się finansami gminy, ale przede wszystkim jako obywatelka Polski.

Czytając publikację „Ocena skutków regulacji” nasuwają mi się następujące pytania:

1) Jaki problem jest rozwiązywany?

Zacytuję „Wejście w życie zmiany dotyczącej art. 3 pkt 3 ustawy - Prawo budowlane, zawierającej definicję budowli oraz dotyczącej załącznika do tej ustawy, automatycznie spowoduje zmianę w zakresie przedmiotu opodatkowania podatkiem od nieruchomości na podstawie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Fakt ten będzie miał wpływ na wysokość opodatkowania podatkiem od nieruchomości elektrowni wiatrowych, gdyż podatek ten będzie pobierany wyłącznie od ich części budowlanych”. Czy ktoś potrafi odpowiedzieć na pytanie zadane na początku? Jaki problem jest rozwiązywany? Nie widzę tu żadnego stwierdzenia, aby opodatkowanie całej budowli jaką obecnie jest elektrownia wiatrowa było problemem! Widzę tu jedynie stwierdzenie, że po zmianie opodatkowaniu będzie podlegać jedynie jej część budowlana. Jaki problem rozwiązano więc zmieniając art. 3 pkt 3 Prawa budowlanego? Żaden! Po prostu bezpodstawnie dąży się do zmniejszenia obciążeń fiskalnych właścicieli farm wiatrowych!

Poszukałam więc wyjaśnienia w uzasadnieniu zmian do projektu ustawy i znalazłam obszerny zapis od akapitu 1 str. 23 do akapitu 3 str. 24, a w nim m.in. „projekt wprowadza rozwiązania, których skutkiem będzie zmiana zasad opodatkowania elektrowni wiatrowych podatkiem od nieruchomości, pobieranym na podstawie ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 716, z późn.zm.). Celem projektowanych zmian jest przywrócenie w tym zakresie stanu prawnego sprzed zmian dokonanych ustawą o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych”. Więc zmienia się coś co zwiększyło dochody w jednostkach samorządu terytorialnego tylko po to, żeby je zmniejszyć? Dlaczego w uzasadnieniu pisze się, że celem zmiany wprowadzonej w definicji budowli ustawą z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych nie była zmiana w opodatkowaniu elektrowni wiatrowych podatkiem od nieruchomości? Przecież w art. 17 wyraźnie wskazano, że do dnia 31 grudnia 2016 r. podatek od nieruchomości dotyczący elektrowni wiatrowych ustala się i pobiera zgodnie z przepisami obowiązującymi przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Zresztą argumentacja ta jest przytoczona również w treści uzasadnienia projektu. Na domiar próbuje się pisać o wątpliwościach interpretacyjnych jakie pojawiły się po stronie organów podatkowych, a w następnym akapicie wskazuje na wyroki Sądów Administracyjnych potwierdzających, iż zmiany te zaistniały! Należy dodać, że organy podatkowe również zrozumiały wprowadzone zmiany skoro wszystkie wyroki oddalają skargi na wydane interpretacje, a żaden ze składów sędziowskich nie miał wątpliwości jak należy opodatkować elektrownie wiatrowe w 2017 roku! Wątpliwości też nie miał sam Minister Rozwoju i Finansów odpowiadając na interpelację nr 7740 ani Minister Infrastruktury i Budownictwa w odpowiedzi na interpelację nr 4207.

I wreszcie na stronie 29 w akapicie 2 po cichutku, wpisując to w kwestie bezpieczeństwa ujawniono właściwy cel proponowanej zmiany, a mianowicie wyeliminowanie negatywnych skutków podatkowych dla elektrowni wiatrowych w postaci radykalnego wzrostu podatku od

nieruchomości! Dlaczego nie opisano jakie negatywne skutki podatkowe wywarły te zmiany na producentów OZE? A jeśli ich nie opisano to może po prostu ich nikt nie zbadał, nie analizował, a sam powrót do zapisów sprzed zmiany ustawy jest jedynie pokłonem w stronę spółek wytwarzających energię odnawialną? Czy wezwano właścicieli OZE do przedstawienia sprawozdań za I kwartał 2017 r. i I kwartał 2016 r. ? Jaki wzrost podatku można nazwać radykalnym? Wyrażonym w milionach złotych czy w procencie wydatków przedsiębiorstwa? Proponuję, aby Rząd rozważył możliwość ustanowienia wsparcia z Budżetu Państwa dla producentów OZE, aby ich działalność była bardziej opłacalna.

Zaproponowana przez projektodawcę data wprowadzenia zmian w dochodach z podatku od nieruchomości od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu w którym ustawa wejdzie w życie jest nie do przyjęcia! Niemożliwe jest dokonanie takich zmian w budżecie gminy, aby w ostatnich 4 miesiącach roku zmniejszyć o tę kwotę wydatki. Jest po prostu za mało czasu. Budżet jest planem rocznym i tak poważna zmiana w dochodach gmin podważa zaufanie do przepisów prawa, które mogą się w każdej chwili zmienić, a planowanie w perspektywie rocznej jest obciążone wysokim ryzykiem. Jak się to ma do art. 226 ustawy o finansach publicznych, który cytuje "wieloletnia prognoza finansowa powinna być realistyczna (...)". Trudno o realizm w perspektywie kilku lat gdy już plan roczny graniczy z wróżeniem z fusów. Z roku na rok zmieniają się warunki uzyskiwania dochodów przez gminy, a teraz ustawodawca chce przejść sam siebie i w trakcie trwania roku budżetowego dokonać rewolucyjnych zmian w podatku od nieruchomości. Można to nazwać nieodpowiedzialnością za kraj lub gorzej jakimś wariactwem, bowiem gmina i jej budżet to żywy organizm. Zaproponowana data spowoduje ubytek dochodów dla naszej gminy w wysokości 2 mln zł. Wiem, 2 mln inaczej wyglądają z perspektywy Warszawy niż prowincji. Inwestycje się toczą (plan roczny), a wydatki bieżące zrealizowane będą prawie w 70%. Aby zrównoważyć budżet nie pomoże nawet obniżenie wynagrodzeń pracownikom gminy. Wypowiedzenie warunków płacy do wysokości minimalnego wynagrodzenia, to okres 3 miesiące, zmiany więc mogą nastąpić w grudniu – oszczędność ok. 30.000 zł. Możemy zrezygnować z zimowego utrzymania dróg i wyłączyć ich oświetlenie. Zaoszczędzimy około 250.000 zł. Nie zaoszczędzimy na oświacie, bo 80% wydatków to wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń wynikające z Karty Nauczyciela. Chyba, że przestaniemy ogrzewać szkoły oraz wyłączymy oświetlenie. Koszt społeczny nie do ustalenia, a oszczędności mizerne (ok. 20.000 zł.). Kredyt na pokrycie występującego deficytu nie wchodzi w rachubę. Nie spełnimy warunków określonych w art. 243 ustawy o finansach publicznych, nie spełnimy również warunku z art. 242 ust. 1 tej ustawy. Wydatki bieżące będą wyższe niż dochody bieżące. A więc katastrofa!

- 2) Rekomendowane rozwiązanie, w tym planowane narzędzia interwencji, i oczekiwany efekt.

Tu wskazuje się, że realizacja celów takich jak: zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego i ochrony środowiska, racjonalne wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii, tworzenie nowych miejsc pracy, wykorzystanie na cele energetyczne produktów ubocznych lub pozostałości z rolnictwa spowoduje rozwiązanie problemów zdiagnozowanych w pkt 1 – najprawdopodobniej obniżenie wpływów z tytułu podatku od nieruchomości. Panie Ministrze czy ktoś tu czegoś nie pomieszał! Czy zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego rozwiąże problem wyższego opodatkowania farm wiatrowych? Czy racjonalne wykorzystywanie farm wiatrowych rozwiąże ten problem? W tym przypadku może tak, bo jeśli dochody farm będą wysokie to i problemów z płaceniem podatków nie będzie.

- 4) Podmioty, na które oddziałuje projekt.
- 6) Wpływ na sektor finansów publicznych

Pozwolę sobie połączyć te dwa zagadnienia, ponieważ w moim odczuciu są one ze sobą ściśle powiązane. W grupie podmiotów nie wymieniono gmin. Dlaczego? Czy na gminy nie będzie oddziaływało zmniejszenie dochodów z tytułu podatku od nieruchomości od farm wiatrowych? Czy nie będzie to miało również w końcowym rozrachunku wpływu na budżet państwa? W ocenie skutków regulacji w rubryce „Dodatkowe informacje, w tym wskazanie źródeł danych i przyjętych do obliczeń założeń” projektodawca napisał „projekt ten nie będzie miał bezpośredniego wpływu na sektor finansów publicznych”. Zgodnie z treścią art. 50 ustawy o finansach publicznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1870 z późn. zm.) przyjmowane przez Radę Ministrów projekty ustaw oraz akty prawne, których skutkiem finansowym może być zwiększenie wydatków lub zmniejszenie dochodów jednostek sektora finansów publicznych w stosunku do wielkości wynikających z obowiązujących przepisów, zawierają w uzasadnieniu określenie wysokości tych skutków, wskazanie źródeł ich sfinansowania i opis celów nowych zadań i mierników określających stopień realizacji celów. Czyniąc zadość wymaganiom ustawy w uzasadnieniu projektu na str. 36 czytamy, że wejście w życie projektowanej regulacji nie będzie bezpośrednio powodować konieczności poniesienia wydatków z budżetu państwa ani budżetu jednostek samorządu terytorialnego, a przedkładana regulacja nie nakłada ani na jednostki samorządu terytorialnego ani na budżet państwa dodatkowych zobowiązań finansowych. Minister zapomniał chyba o określeniu skutków zmniejszenia dochodów sektora finansów publicznych!

Gminy, w których znajdują się farmy wiatrowe znacząco utracą wpływy z podatku od nieruchomości. W naszej gminie w skali roku to ubytek 6 mln zł., co stanowi w 2017 roku 28% planowanych wpływów z podatku od nieruchomości, a 21,93% planowanych wpływów dochodów podatkowych gminy.

Zmiana ustawy o OZE będzie również niekorzystna dla budżetu państwa. Już w 2019 roku gminy, które mają farmy wiatrowe będą płatnikami do budżetu państwa tzw. Janosikowego w myśl art. 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Wynika to ze sposobu obliczania przez Ministra Rozwoju i Finansów wskaźnika G (art. 20 ust. 4 tej ustawy). Tylko Gmina Karlino – licząc wskaźnikami za rok 2015 będącymi podstawą obliczeń subwencji i wpłat do budżetu na rok 2017 – musiałaby w 2019 r. wpłacić do budżetu państwa ok. 700.000 zł. Po zmianie ustawy o OZE nie wpłaci nic, a jeszcze otrzyma z budżetu państwa subwencję równoważącą, w 2017 r. jest to kwota 453.527 zł. Uważam, że projektodawca nie dokonał właściwych obliczeń, korzystając z danych Ministerstwa Rozwoju i Finansów, albo jawnie działa przeciwko finansom publicznym, narażając budżet państwa na straty.

Części gmin nie uzyska wskaźników określonych w art. 243 ustawy o finansach publicznych, tym samym nie będą w stanie uchwalić budżetów na 2018 rok, a Regionalne Izby Obrachunkowe zobowiążą je do opracowania programów naprawczych. Wiąże się to z gwałtownym zahamowaniem wydatków inwestycyjnych. Nie będzie środków na wkład własny do zadań współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej. A o ile wiem, jest to ostatnia szansa wykorzystania tych środków w celu poprawy warunków życia Polaków, szczególnie tych co mieszkają na prowincji, a nie tylko w stolicy.

Zmiana ustawy o finansach publicznych wprowadzająca w 2011 roku zmianę sposobu liczenia długu spowodowała to, że gminy z roku na rok stały się niewydolne finansowo do obsługi swojego zadłużenia. Projekty unijne z rozdania 2007-2014 w większości gmin były na finiszu albo dobiegały końca. Zmiana sposobu liczenia długu w tym momencie była klasycznym potwierdzeniem przysłowia, że „w trakcie przeprawy przez rzekę nie zmienia się koni”. Gminy pokornie poddały się tym rygorom. Aby zmieścić się w ustalonych wskaźnikach (art. 243 ustawy o finansach publicznych), wiele gmin zmieniło harmonogramy spłat zaciągniętych kredytów wydłużając terminy ich spłaty. Koszty obsługi tych kredytów wzrosły (prowizja za zmianę umowy, zwiększenie kwoty odsetek od kredytów ze względu na dłuższy okres spłaty), ale rozłożyły się w czasie. Skorzystały na tym tylko banki – w większości z kapitałem zagranicznym, bo nie gmina i jej podatnicy. To kolejne „bolesne leczenie finansów publicznych” przez kreatywnego ustawodawcę.

To nie jest tak, że w gminie nie myśli o swoich podatnikach. Sprawdziłam wyniki finansowe podatnika - właściciela farmy wiatrowej położonej na terenie gminy Karlino - za I kwartał 2017 r. Ucieszyła mnie jego dobra sytuacja finansowa. Wzrosła mu liczba odbiorców energii o 8 tysięcy, to prawie o tyle ilu mieszkańców jest w gminie Karlino (9.140 osób na dzień 31 grudnia 2016 r.). W strukturze jego kosztów rodzajowych „Segmentu Wytwarzanie”, podatki i opłaty w I kwartale 2017 r. stanowią 10,7%, a w analogicznym okresie roku ubiegłego było to 9,96% (bez jednorazowego odpisu aktualizującego wartość rzeczowych aktywów trwałych), co daje wzrost o 0,74%. Ogółem podatnik w I kwartale 2017 r. osiągnął zysk brutto ze sprzedaży o 137,38% wyższy niż w I kwartale 2016 r. Zysk brutto podatnika stanowi 19,67% przychodów ze sprzedaży. Jest to bardzo przyzwoity wskaźnik i gdyby pomniejszone zostały jego koszty za I kwartał 2017 r. o kwotę wpłaconego podatku od nieruchomości mojej gminie za tożsamy okres, koszty zmniejszyłyby się o 0,069%, a zysk brutto ze sprzedaży wzrósłby o 0,282%.

Dla podatnika podatek od nieruchomości to ważna pozycja kosztów, ale co do ich wysokości nie istotna, dla gminy Karlino wpływy z podatku od nieruchomości od tego podatnika to „być albo nie być”. Aby nadrobić kilkudziesięcioletnie zaniedbania w infrastrukturze gminy (budowa i remonty dróg, remonty w 99% zużytych budynków komunalnych i budowa nowych, rozwój infrastruktury oświatowej i tworzenie żłobków) potrzeba tych dochodów. Przy zamożnym podatniku, gmina jawić się będzie jak „nędza galicyjska”. Podatnik sprzedaje energię elektryczną mieszkańcom i podmiotom gospodarczym działającym w gminie i w imię narodowej solidarności powinien partycypować w ich rozwoju. Zaburzenie tego ładu przez ustawodawcę, nie służy rozwojowi gminy i Polski.

Wiem, rodzi się pytanie jak Gmina radziła sobie do 1 stycznia 2017 r. kiedy nie było tych dodatkowych dochodów z wiatraków. Otóż mieliśmy wpływy z mandatów. Konsekwentne egzekwowanie kar za przekroczenie prędkości na drogach czegoś kierowców nauczyło. Na terenie gminy są drogi: do Kołobrzegu oraz droga S6 Szczecin – Gdańsk. Duży ruch na tych drogach i dużo kierowców nieprzestrzegających przepisów prawa. Niestety ustawodawca w swojej łaskawości uznał, że dobro łamiących przepisy jest ważniejsze niż życie i zdrowie mieszkańców wsi przez które przebiegają te drogi oraz innych ich użytkowników. Zamiast ustawę o strażach miejskich trochę poprawić, tak aby nie było „polowania na kierowców za krzaków, zakrętów itp.” odebrano uprawnienia strażom miejskim. Uznano, że policja będzie skuteczniejsza. Ustawodawca od lat 90-tych systematycznie przesuwania zadania państwa na samorządy, bo wie, że samorząd taniej i lepiej poradzi sobie z nimi niż administracja rządowa. W tym wypadku zrobił wyjątek, odebrał samorządom możliwość ochrony swoich obywateli i przekazał ten obowiązek Policji i Inspekcji Transportu Drogowego. Na efekty nie trzeba było długo czekać - wzrosło niebezpieczeństwo na drogach. Tylko w dniach 30.06 - 01.07.2017 r. na drodze S6 w gminie Karlino były 4 groźne wypadki, w tym jeden śmiertelny i tak co tydzień. W TV sztab „mądrych głów” opowiada frazesy, że tylko edukacja, a nie kary to jedyna słuszna metoda poprawy bezpieczeństwa na drogach. Tego nie można spokojnie słuchać! Nic lepiej nie uczy jak uderzenie „po kieszeni”. Boli, ale długo się o tym pamięta. Ustawodawca myślał, że gminy „przejadają” te dochody? Nic bardziej mylnego! Koszt budowy 1 km drogi to ok. 3 mln zł, remont km drogi to ok. 200 tys. zł, a na terenie gminy jest ok. 120 km dróg, w tym utwardzonych tylko ok. 30%. Piraci drogowi po prostu wydatnie przyczyniali się do poprawy stanu dróg. Nie musieli, mogli po prostu przestrzegać przepisów prawa o ruchu drogowym i nie byłoby wpływów do budżetu gminy. W 2012 roku dochody Gminy z tytułu mandatów wyniosły 7.528.060 zł, a w 2015 r. - 3.103.711 zł. Każdego roku bardzo chętnie i z coraz większymi potrzebami z pomocy finansowej gminy korzystała Komenda Powiatowa Policji i Straż Graniczna - wszystko w celu poprawy szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Ustawodawca zachował się wbrew zdrowemu rozsądkowi. Kolejny raz ochronił sprawcę, a nie ofiarę. Nie do ustalenia jest ile osób utraciło zdrowie i życie. Nie do ustalenia są również oszczędności ubezpieczycieli z tytułu niewypłaconych odszkodowań, oszczędności ZUS-u z tytułu niewypłaconych rent inwalidzkich itp. itd.



Poprzednia władza tym ruchem chciała zaskarbić sobie głosy wyborców jednak przegrała z kretešem.

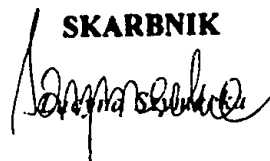
5) Informacje na temat zakresu, czasu trwania i podsumowanie wyników konsultacji

Dlaczego przeprowadzenie szczegółowych konsultacji zaproponowanych rozwiązań w ramach procedury konsultacji publicznych zostało skierowane do 45 podmiotów z pominięciem burmistrzów gmin czy też Związku Gmin Wiejskich? Dlaczego 95% wskazanych na liście to podmioty zainteresowane obniżeniem kosztów, maksymalizacją przychodów i wysokim zyskiem? Czy to dla nich tworzy się prawo, a raczej tak nim steruje, aby zwiększyć ich dochody? Gminy to ludzie-mieszkańcy, a przychody z podatku to infrastruktura tworzona na ich potrzeby. Podkreślam, że to mieszkańcy gmin, w których zlokalizowano elektrownie wiatrowe ponoszą największe koszty tej inwestycji. Samorząd gminny, wydając zgodę na powstanie farm wiatrowych, jednocześnie troszczy się, aby zrekompensować mieszkańcom negatywne skutki tej inwestycji, na co potrzebne są pieniądze. Przychód z podatku to nie zysk kilku lub kilkudziesięciu czy nawet kilkuset osób (wg. danych ze stron internetowych w październiku 2015 roku było w Polsce 981 instalacji wiatrowych), ale możliwość powstania czegoś trwałego, z czego korzystać będzie ogół mieszkańców polskich gmin.

Ostania moja skromna uwaga do zmiany ustawy OZE nie dotyczy skutków finansowych a wizerunku Rządu RP. Nie wiem, czy w 2016 r. przyjmując zmiany do ustawy OZE, czy teraz proponowane w niej zmiany mają coś wspólnego ze zdrowym rozsądkiem, rachunkiem ekonomicznym i celem gospodarczym. Niestabilność przepisów prawa, dawanie „słowa na nowo” zakrawa na zabawę zapałkami. Wygląda na to, że Rząd RP nie wie co robi, a walka opozycji (PO i lewicy) aby w 2016 roku nie dokonywać zmian w ustawie była zasadna. Rząd RP co parę miesięcy zmieniając tę ustawę udowadnia, że jest niekompetentny i nie wiarygodny.

**Apeluję do Premier Rządu RP Pani Beaty Szydło, do Wicepremiera Ministra Rozwoju i Finansów Pana Mateusza Morawieckiego, do Ministra Energii Pana Krzysztofa Tchórzewskiego, do wszystkich Posłów i Senatorów RP o dokonanie zmian w projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (ujętego w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pod numerem UC 27) polegających na wykreśleniu w art. 2 punktów 1, 6 i 10 oraz art. 3 w całości.**

Proszę, aby Rząd RP dał sobie czas, dłuższy niż jeden kwartał, na sprawdzenie skutków fiskalnych aktualnie obowiązującej Ustawy. Proszę o ich rzetelną analizę i obiektywne wnioski, dla dobra polskich samorządów i właścicieli farm wiatrakowych. Dla dobra Nas wszystkich.

**SKARBNIK**  


2021  
2021